



WÓJT GMINY IŁÓW

96-520 Iłów, ul. Płocka 2
e-mail: sekretariat@ilow.pl

tel.: (24) 267 50 80
fax: (24) 267 50 81

Iłów, 6 listopada 2020 r.

Dorota Bernat

W odpowiedzi na wniosek p. radnej Doroty Bernat w sprawie działań podjętych przez Radę Społeczną działającą w ZOZ Szpitala Powiatowego w Sochaczewie w związku z pandemią Covid-19 informuję, że jako członek Rady Społecznej uczestniczyłem we wszystkich posiedzeniach Rady Społecznej. Rada zajmowała się opiniowaniem działań przedstawianych przez dyrekcję szpitala, w tym związanych z Covid-19. W czasie pandemii obowiązuje przede wszystkim zarządzanie kryzysowe, więc działania Rady Społecznej mogą być wyłącznie wspomagające. Rada zainicjowała między innymi akcję „zabierz moc wirusowi, daj medykowi”, w którą włączyli się również mieszkańcy Gminy Iłów.

Szpital w czasie pandemii pozyskiwał sprzęt, środki do walki z pandemią z różnych źródeł; od spółek Skarbu Państwa, z Urzędu Marszałkowskiego, od Wojewody. Z Gminy Iłów do Szpitala dotarły też maseczki szyte w Klubie Senior Plus (bez zbytecznego nagłaśniania).

W odniesieniu do reportażu przedstawionego przez TVN 24 w dniu 22.10.2020 r. Szpital wydał oświadczenie (załącznik). Obiektywna analiza przebiegu pandemii w kraju i w najbliższej okolicy wskazuje, że do Powiatu Sochaczewskiego i do Gminy Iłów wirus nie dotarł w pierwszej fali pandemii. Ilość zakażeń zaczęła wzrastać dopiero wtedy, gdy liczba w kraju przekraczała codziennie 10 tys. Działania służb medycznych i sanitarnych w Sochaczewie należy zatem uznać za właściwe i skuteczne, tym bardziej, że w najbliższym sąsiedztwie: w Łowiczu, Żyrardowie, Skierniewicach, Warszawie wcześniej ogłaszano strefy żółte i czerwone, co też nie świadczy o jakichkolwiek zaniedbaniach służb. Obecnie szpitale pracują w skrajnie trudnych warunkach już od ponad pół roku, a przy tak dużej ilości zakażeń trudno wykluczyć nieprzewidziane sytuacje. Pracownicy służb medycznych i sanitarnych mogą być skrajnie wyczerpani, dlatego też poszukiwani są wolontariusze do walki z pandemią. Możemy im pomóc zachowując reżim sanitarny, ograniczając aktywność, bo to jedyna droga do ograniczenia pandemii. Ważne jest też wsparcie duchowe, powstrzymanie się od często nieuzasadnionej krytyki, bo każda walka z żywiołem może być skuteczniejsza tylko przy współdziałaniu.

Ponadto informuję, że zgodnie z prawem wniosek został udostępniony w Systemie Rada.

Z poważaniem

Wójt Gminy

mgr inż. Jan P. Kraśniewski

Oświadczenie Szpitala Powiatowego w Sochaczewie w sprawie programu TVN 24.

W związku z reportażem, który został wyemitowany 22 października br. w programie „Czarno na białym” na antenie TVN24, oświadczamy, że w całym okresie pandemii dyrekcja i pracownicy Szpitala Powiatowego w Sochaczewie dokładają wszelkich starań, aby zapewnić prawidłowe funkcjonowanie jednostki i zagwarantować przestrzeganie obowiązujących przepisów oraz procedur wewnętrznych. W celu zminimalizowania ryzyka rozprzestrzenienia się koronawirusa Sars-Cov-2 opracowaliśmy szereg procedur zapobiegających zakażeniom COVID-19, w tym dotyczących dekontaminacji rąk czy też stosowania środków ochrony indywidualnej przez personel.

Odnosząc się do przyjęcia przez pielęgniarkę bez rękawiczek dowodu osobistego od pacjenta zaznaczamy, że nie ma bezwzględnego obowiązku noszenia rękawiczek w obszarze wejścia do oddziału. Badania dowodzą, że skutecznym po kontakcie z przedmiotami używanymi po chorych zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2 jest dezynfekcja rąk. Personel oddziału czyni to permanentnie po każdej czynności, przy której mógł być kontakt z potencjalnie zakażonym. Błędnym jest myślenie, że rękawiczki chronią bezwarunkowo przed zakażeniem i przeniesieniem koronawirusa. Warunkiem jest, by używać ich zgodnie z zasadami, w tym również poddawać dezynfekcji po styczności z przedmiotem chorego.

Szpital wskazuje, że to właśnie ratownik medyczny popełnił błąd, używając rękawiczek zarówno w samochodzie, po kontakcie z chorym i dotykając różnych powierzchni w Szpitalu, jak również kamery. A także po przekazaniu pacjenta bez dezynfekcji rękawiczek, rozmawiając z redaktorem i wsiadając w nich znów do ambulansu. Zdaniem dyrekcji Szpitala to ratownik medyczny nie dochował zasad i naraził osoby przebywające w tej placówce medycznej na transmisję koronawirusa od przywiezionego pacjenta. Redaktor TVN24 nie wziął pod uwagę, że na terenie Szpitala znajdują się kamery, które uwidaczniają niedopuszczalne zachowanie ratownika i redaktora, wskazują na łamanie przez nich zasad bezpieczeństwa.

Przykrym jest również fakt szkalowania lekarza, który pojawia się na nagraniu bez maseczki ochronnej. Nagrywający nie znają okoliczności, że tenże lekarz 4 tygodnie wcześniej przeszedł ciężką operację i stan jego zdrowia jest przeciwwskazaniem do ciągłego noszenia maseczki. Pomimo tego wrócił do pracy, żeby wspomóc kolegów w tak trudnym okresie, ponieważ kadra lekarska oddziału wewnętrznego jest bardzo okrojona.

Kwestie ukazane w reportażu, to wyolbrzymiony incydent, a nie sposób działania Szpitala, nagrany ukrytą kamerą, przedstawiony w złym świetle. Cała sytuacja pokazana w atmosferze sensacji, jak i okoliczności zdarzenia, pozostawiają wiele pytań i wątpliwości, co do rzeczywistych zamiarów oraz należytej rzetelności autorów programu.

Należy zwrócić uwagę, że nagranie powstało 12 października, tj. tuż po uruchomieniu odcinka oddziału dla pacjentów zakażonych koronawirusem. W pierwszych dniach jego funkcjonowania przyjęto 23 pacjentów z terenu województwa mazowieckiego. Wysiłkiem całego personelu, uruchomiliśmy oddział natychmiast po decyzji wojewody mazowieckiego, z dużą – jak na szpital powiatowy – liczbą łóżek. Personel Szpitala pracuje bardzo ciężko, z poświęceniem i zaangażowaniem, ratując zdrowie i życie pacjentów.

Zwracamy uwagę, że w tym wyjątkowym czasie, media również pełnią służbę społeczną a nagonka medialna na personel medyczny powoduje większe szkody społeczne niż korzyści. Podważa bowiem zaufanie do pracowników ochrony zdrowia. Mamy świadomość, że zawód, jaki wybraliśmy - pielęgniarki czy lekarza - postawił nas na pierwszej linii frontu walki z koronawirusem. Nie skarżymy się - prosimy jedynie o minimum zaufania i wiary w to, że robimy wszystko z myślą o ratowaniu chorych.

Uważamy również, że zarzuty wobec starosty sochaczewskiego, jako organu założycielskiego dla Szpitala Powiatowego, z powodu tego incydentu są nieuprawnione. Starostwo Powiatowe w Sochaczewie dokłada wszelkich starań, aby nasza placówka rozwijała się, była lepiej wyposażona i świadczyła usługi medyczne na coraz wyższym poziomie. Samorząd powiatowy, w trosce o pacjentów, od sześciu lat, tj. od czasu, kiedy starostą została właśnie Jolanta Gonta, wspiera Szpital finansowo, mimo iż nie należy to do obowiązków statutowych powiatu.

Dyrekcja ZOZ Szpitala Powiatowego w Sochaczewie

źródło:

https://tusochaczew.pl/pl/11_wiadomosci/55146_oswiadczenie-szpitala-powiatowego-w-sochaczewie-w-sprawie-programu-tvn24.html